

**„Bóg przyznał się/że jest tylko człowiekiem” – niewiara
w poezji Ewy Lipskiej**

**“God has admitted / to being only human” – disbelief
in Ewa Lipska’s poetry**

Irmina Fornalska

Słowa kluczowe

Ewa Lipska, poezja współczesna, Bóg w poezji, ateizm, agnostycyzm

Key words

Ewa Lipska, the contemporary poetry, God in poetry, atheism, agnosticism

Abstrakt

Pytanie o Boga we współczesnej literaturze wydaje się nieuniknione. Jest bowiem jednym z fundamentalnych pytań egzystencjalnych współczesnego człowieka, stawianym nawet przez osoby niewierzące. Z tego powodu także stanowi ono istotny problem w poezji Ewy Lipskiej, w której postawy podmiotu i bohaterów ewoluują w kierunku ateizmu. W jej utworach dochodzi do całkowitego zniknięcia Boga – proces ten jest szczególnie widoczny w ostatnich tomach. Miejsce Stwórcy zajmują naukowe wyjaśnienia świata, w takich zwłaszcza kwestiach, jak: kosmologia, metafizyka czy nawet epistemologia.

Abstract

Question of God seems inevitable in contemporary literature and poetry. It presents itself as a fundamental existential question modern man, which is issue even for unbelievers. Therefore, it is also an interesting issue in Ewa Lipska poetry, in which the attitudes of the subject and the characters evolve towards atheism. God disappear from the perspective of the poetry – this process is particularly visible in recent volumes. The place of the Creator occupy scientific explanations of the world, revealing especially on issues such as: cosmology, metaphysics, epistemology.

„Bóg przyznał się/że jest tylko człowiekiem” – niewiara w poezji Ewy Lipskiej

Refleksja filozoficzna ostatnich dwóch stuleci – poczynając od Ludwiga Feuerbacha, przez Fryderyka Nietzschego, a także egzystencjalistów (Jeana Paula Sartre’a, Martina Heideggera), aż po współczesnych myślicieli takich jak Daniel Dennett¹ czy Richard Dawkins² – podała w wątpliwość przekonanie o istnieniu Boga, a także rozpowszechniła krytykę religii. Należy zaznaczyć, że współczesna postawa sceptyczna ma złożone przyczyny, pośród których, obok filozofii, da się wyróżnić dwa równie istotne źródła. Z jednej strony wpłynęły na nią rozwój i odkrycia naukowe, np. ewolucjonizm, genetyka, teoria Wielkiego Wybuchu, wyjaśniające świat w sposób niezależny od religijnych przekazów. Z drugiej zaś powodem zwątpienia stały się uwarunkowania historyczne dwudziestego wieku – dwie wojny światowe, totalitaryzmy, ludobójstwa, które przyczyniały się do stawiania oskarżeń wobec Absolutu i przypisywanej mu dobroci. Pytanie o Boga we współczesnej literaturze, w tym poezji, wydaje się nieuniknione³, jawi się bowiem dzisiaj jako fundamentalna kwestia egzystencjalna, podejmowana również przez niewierzących twórców.

Rozważanie problemu religii z punktu widzenia filozofii wiąże się z zadawaniem pytań ontologicznych – o istnienie i naturę Boga; epistemologicznych – podnoszących kwestię poznania i obcowania z Nim; a także etycznych – skupiających się na wartościach głoszonych przez religię, wpływających tym samym na moralność ludzi wierzących. Dodatkowo ważne wydają się w tym kontekście dociekania o charakterze czysto teologicznym, czyli zagadnienia eschatologiczne. Poezja Ewy Lipskiej, podobnie jak wywody filozoficzne, w wielu aspektach skupia się bardziej na formułowaniu pytań i stawianiu hipotez niż na udzielaniu zdecydowanych odpowiedzi. Wynika to bezsprzecznie z przyjęcia postawy sceptycznej, uczącej „ograniczonego zaufania i odpowiedzialności za słowo”⁴. Jedną z ulubionych i stałych lektur krakowskiej autorki, podbudowującą krytyczną analizę zjawisk religijnych, są bez wąt-

¹ D. Dennett, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, przeł. B. Stanosz, Warszawa 2008.

² R. Dawkins, *Bóg urojony*, przeł. P.J. Szwajcer, Warszawa 2012.

³ Por. F. Głód, *Kryzys religijny*, [w:] *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, red. S. Głaz, Kraków 2006, s. 179–202.

⁴ Wiele cennych uwag dotyczących zdystansowanej postawy poetki wobec rzeczywistości zaprezentował Jan Wolski; por. idem, *Ewa Lipska sceptyczna*, [w:] *Nic nie jest pewne. O twórczości Ewy Lipskiej*, red. B. Wolska, A. Morawiec, Łódź 2005, s. 7.

pienia *Próby* Michela de Montaigne'a⁵. XVI-wieczny francuski humanista⁶, deklarując oddanie królowi i Kościołowi rzymskokatolickiemu, z rezerwą i dezaprobatą przyglądał się wojnie wyznaniowej toczącej się w jego ojczyźnie. Stąd dla wielu filozofów i intelektualistów jego dzieło, choć pozornie bardzo zachowawcze, odczytywane było jako potępienie wszelkiego fanatyzmu⁷. Mimo dystansu czasowego dzielącego renesansowego myśliciela i współczesną poetkę, zestawienie ich poglądów wydaje się uzasadnione ze względu na zachodzące pomiędzy nimi podobieństwa. Oboje skupiają się głównie na analizie rzeczywistości, doświadczenia osobistego i historycznego, a także kierują się sceptycyzmem i racjonalizmem.

Poezja Lipskiej była już odczytywana w kontekście religijnym. W artykule „*Mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć*”. Ewa Lipska metafizyczna Magdalena Rabizo-Birek naszkicowała trzy płaszczyzny interpretacyjne: pierwszą – obejmującą ambiwalentną postawę poetki wobec wiary, drugą – odnoszącą się do poetyckich wizji eschatologicznych oraz trzecią – skupiającą się na kreacji wizerunku Boga⁸. Wnikliwe spostrzeżenia badaczki można poszerzyć, stawiane przez nią hipotezy wymagają bowiem rozwinięcia i zmodyfikowania w świetle późniejszych utworów poetki. Z kolei Agata Piech-Klikowicz, interpretująca poezję Lipskiej w kontekście filozofii dialogu, pośród analizowanych „Ty” umieściła Boga. Refleksja badaczki skupia się przede wszystkim na sposobie kreacji Jego postaci – zarówno pod względem używanej stylistyki czy słownictwa, jak i wyobrażeń⁹. W przeciwieństwie do wcześniejszych ujęć interesuje mnie szczególnie ukazanie dystansu wobec Boga w twórczości

⁵ Ewa Lipska wspomina, że jest to jedna z jej ulubionych książek; vide: *Literacki hazard*, rozmawiała B. Gruszka-Zych, „Rzeczpospolita” 1999, nr 1 (5166), dodatek „Plus Minus” nr 3 (264); *Minęła piąta po południu*, rozmawiała K. Janowska, „Polityka” 2003, nr 25 (2406). Dodatkowo przeprowadziła kiedyś „wywiad” z Montaigne’em; vide: E. Lipska, *Trzeba biec ze złem, a przysiąść z dobrem*, „Style i Charaktery” 2010, nr 3.

⁶ „Od renesansu w ramach cywilizacji Zachodu rozpoczął się okres oddziaływania silnego – później dominującego – nurtu kultury zdesakralizowanej. Sprzyjało temu procesowi wiele czynników: przyznanie samoistnej ontologicznie wartości realnemu światu, antropocentryzm, krytycyzm, nastawienie historyczne i relatywistyczne. Wzmacniały te tendencje rozwój nauki i techniki oraz pojawienie się ideologii czy utopii politycznych” (K. Dybciak, *Literatura a religia*, [w:] idem, *Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii*, Kraków 2005, s. 19).

⁷ Vide: Z. Gierczyński, *Wstęp*, [w:] M. de Montaigne, *Próby*, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1985.

⁸ Vide: M. Rabizo-Birek, „*Mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć*”. Ewa Lipska metafizyczna, [w:] *Nic nie jest pewne. O twórczości Ewy Lipskiej*, red. B. Wolska, A. Morawiec, Łódź 2005, s. 145-183.

⁹ Vide: A. Piech-Klikowicz, „*będę u niego na obiedzie*”, czyli o Bogu, [w:] eadem, „*Patrzmy sobie w oczy...*” *O twórczości Ewy Lipskiej*, Kraków 2013, s. 155-171.

Lipskiej. Dystansu, który uległ pogłębieniu – ewoluując od postawy agnostycznej do ateistycznej.

Prezentowane przez poetkę z wątplenie wiązało się początkowo z dysfunkcją domu rodzinnego¹⁰, o czym świadczy relacja zawarta w utworze *Coś musiało się stać* z tomu *Wiersze*. Opisywany dom został opuszczony nie tylko przez pogańskie bóstwa, ale także przez chrześcijańskiego Boga. Obecna atmosfera miejsca ukazuje jego ambiwalentny charakter – gościło tam zarówno dobro (anioł), jak i ludzkie występki. Wyjściową postawę „ja” lirycznego uzupełnia samookreślenie świadomości dwudziestowiecznego człowieka z utworu *Jesteśmy*. Podmiot, przy użyciu oszczędnych środków wyrazu, neguje różnorodne przekonania o pochodzeniu ludzkości, także te utrwalone w tradycji judeochrześcijańskiej. Rozwijane przez niego wyjaśnienia antropogenetyczne skłaniają się ku interpretacji sensu istnienia człowieka w odniesieniu do sztuki, filozofii i nauki. Deklaracja „Jesteśmy z wyobraźni” (W, s. 9)¹¹ odsyła do surrealistów, z kolei przypadkowość istnienia koresponduje zarówno ze współczesnymi teoriami rozkładu prawdopodobieństwa czy chaosu deterministycznego, jak i z absurdalnością świata egzystencjalistów. Natomiast dalsza część utworu, poruszająca problem słowa, stanowi wyraźne i przewrotne nawiązanie do aktu stworzenia z Księgi Rodzaju oraz do początku Ewangelii według św. Jana. Wydaje się, że fragment ten należałoby odczytać jako kreację Boga przez ludzkie słowo, opowieść o Nim.

Motyw rzeczywistości rządzonej przez przypadek został rozwinięty w późniejszych wierszach. Podmiot utworu *Pomarańcza Newtona Los* (PN) prezentuje trzy stadia cywilizacji: przeszłość sięgającą starożytnej Grecji naznaczonej upadkiem Troi i bogów, teraźniejszość ludzi wątpliwych i tęskniących do wiary, zagubionych w osiągnięciach nauki i technologii, obciążonych zbrodniami XX wieku, wreszcie niezdefiniowaną, ponieważ nieprzewidywalną przyszłość. Bohater liryczny dotkliwie odczuwa, że jego życie zależy tylko od zantropomorfizowanego Losu, porządkującego historię, w której coś pękło. Z kolei w prozie poetyckiej *Los* podmiot przestrzega panią Schubert przed zbytnią ingerencją w przeznaczenie. Także w tym utworze ma ono cechy osobowe. Los jest bowiem możnowładcą, który inwestuje w „miłość,

¹⁰ Wątek domu w poezji Lipskiej omówiła szczegółowo Anna Legeżyńska; por. eadem, *Poczekalnie (w wierszach Ewy Lipskiej)*, [w:] eadem, *Dom i poetycka bezdomność w liryce współczesnej*, Warszawa 1996, s. 144-168.

¹¹ Odwołania do poezji Ewy Lipskiej lokalizują według: *Wiersze*, Warszawa 1967 (W); *Drugi zbiór wierszy*, Warszawa 1970 (ZZW); *Trzeci zbiór wierszy*, Warszawa 1972 (3ZW); *Czwarty zbiór wierszy*, Warszawa 1974 (4ZW); *Strefa ograniczonego postępu*, Warszawa 1990 (SOP); 1999, Kraków 1999 (1999); *Sklepy zoologiczne*, Kraków 2001 (SZ); *Gdzie Indziej*, Kraków 2005 (GI); *Pomarańcza Newtona*, Kraków 2008 (PN); *Droga pani Schubert...*, Kraków 2012 (DS); *Miłość, droga pani Schubert*, Kraków 2013 (MDS), *Czytnik linii papilarnych*, Kraków 2015 (CLP).

fortunę, ogień i umarłych” (MDS, s. 27). Jego panowanie jawi się jako absolutne, niepodzielne i pozbawione porażek, ponieważ nawet niepowodzenia potrafi przemienić w sukces. Warto zauważyć, że jego postać przypomina istotę demoniczną¹².

Rozwinięcie postawy agnostycznej następuje w *Trzecim zbiorze wierszy*, w którym istnienie Absolutu zostało potraktowane jako kwestia filozoficzna – odczytanie problemu jako zagadnienia ontologicznego potwierdza tytuł *Jeśli istnieje Bóg*. „Ja” liryczne wiersza, aby przedstawić wizję życia pośmiertnego, musi wpieryw przyjąć hipotezę ontologiczną. Utwór ten otwiera dwa istotne i rozwijane przez Lipską problemy natury religijnej: kwestie eschatologii oraz ludzkiego wizerunku Boga. Zaświaty prezentowane w tym wierszu noszą znamiona leśmianowskiej cudowności¹³, a także surrealistycznej wyobraźni¹⁴. Można zauważyć tu także nawiązanie do malarstwa Celnika Rousseau – „drapieżniki leżące odłogiem” są bowiem zaczerpnięte z jego obrazów. Efekt odrealnienia przejawia się zarówno w zanegowaniu związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez bohaterów, jak i w obrazie wykreowanej krainy, w której elementy codzienności metaforycznie łączą się z aurą metafizyki. Wyobrażone przez Lipską miejsce w znacznym stopniu pokrywa się z religijnymi koncepcjami nieba, jest to bowiem arkadia, w której człowiek obcuje z Absolutem i gdzie wszelkie cuda są możliwe. Jednakże zakończenie utworu ironicznie wyraża nieprzydatność pośmiertnego uleczenia.

Opisy życia pozagrobowego należą do powracających tematów w poezji Lipskiej – głównie ze względu na rozbudowany motyw samej śmierci¹⁵. Z perspektywy niepewności wiary interesujące wydają się dwa najnowsze ujęcia – z tomu *Miłość, droga pani Schubert...* – stanowiące klamrę kompozycyjną cyklu. W *Wielkim Zderzaczku Hadronów* podmiot deklaruje wiarę w egzystencję pośmiertną. Jednakże jego przekonanie o ponownym spo-

¹² Podstawą zrozumienia dla takiej kreacji bohatera lirycznego jest fakt, że: „Niezależnie od tego, do jakiego stopnia człowiek zdesakralizował świat, niezależnie od tego, jak stanowcza byłaby jego decyzja zmierzająca do prowadzenia życia świeckiego, i tak nigdy się mu nie uda całkowicie odrzucić zachowania religijnego” (M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999, s. 17).

¹³ O związkach poezji Lipskiej z Leśmianem pisała M. Rabizo-Birek, „*Mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć*”, s. 158–162.

¹⁴ Niektóre związki poezji Lipskiej z surrealizmem omówiła A. Piech-Klikowicz w studium *Wspólne podszepty wyobraźni – Ewa Lipska i surrealizm*, [w:] *Żywioty wyobraźni poetyckiej XIX i XX wieku*, red. A. Czabanowska-Wróbel, I. Misiak, Kraków 2008, s. 191–209.

¹⁵ O istotności problemu śmierci świadczy praca Grzegorza Olszańskiego *Śmierć udomowiona. Szkice o wyobraźni poetyckiej Ewy Lipskiej*, Katowice 2006.

tkaniu z panią Schubert w akceleratorze cząstek wskazuje na atomistyczne ujęcie ludzkiego losu. Bohater utworu przyjmuje, że człowiek podlega procesom biologicznym, także rozpadowi. Odnoszące się do wiedzy naukowej wyobrażenie ponownego (pośmiertnego) spotkania, mimo że odrzuca tradycyjną epistemologię, naznaczone zostało aurą liryczną, objawiającą się w przekonaniu o miłosnym zjednoczeniu możliwym dzięki zderzeniu cząstek. Z takim ujęciem kontrastuje zamykająca tomik proza *Pomiędzy*, w której zaświaty istnieją. Podmiot, chcąc scharakteryzować i zaprezentować ową krainę, wprowadza kategorię „Potem” – zarówno w ujęciu temporalnym (po śmierci), jak i przestrzennym („tam, gdzie przedtem stała fabryka, która produkowała życie pozagrobowe”, MDS, s. 32). Poruszony przez bohatera problem masowości czy produkcyjności śmierci wydaje się kontrowersyjny i interesujący dla współczesnego człowieka. Jednakże, jak sugeruje zaimek zawarty w tytule, ważniejszą kategorią czasową krainy jest to, co pomiędzy – stan zawieszenia dzielący (a może łączący?)¹⁶ rzeczy zaniechane; niezrealizowane w przeszłości oraz te odkładane niegdyś na przyszłość, niemożliwe do ziszczenia ze względu na przekroczenie granicy śmierci. Konkludując, obie wizje epistemologiczne z późniejszej twórczości Lipskiej łączy nieobecność Boga.

Stopniowe znikanie, a w końcu zniknięcie Boga z utworów poetki wynika z ewolucji sposobu kreacji Jego postaci oraz zmian zachodzących w postrzeganiu Go przez podmiot. Ze względu na wielokrotne powracanie motywu Boga odpowiedź na stawiane problemy jawi się jako kwestia zawila i wielowątkowa. Równocześnie oba zasygnalizowane zagadnienia są zazwyczaj wzajemnie powiązane. Wizerunek Najwyższego był już omawiany przez badaczy¹⁷, ograniczę się więc tylko do przywołania wybranych utworów współtworzących go, dogłębniej natomiast przeanalizuję zagadnienie narastającej niewiary „ja” lirycznego. Jak już wspominałam, Lipską interesuje ludzki aspekt Stwórcy, tzn. postrzeganie, niekiedy także wykorzystywanie Go przez człowieka. Kim On może być dla współczesnych? Jakie odcienie ma Jego antropomorfizacja?

Poetka, kwestionując biblijny akt stworzenia, zmienia kierunek relacji człowieka z Bogiem, ponieważ to On kreowany jest na obraz i podobieństwo człowieka¹⁸. Utwory kreujące wizerunek Absolutu przyjmują najczę-

¹⁶ Zastosowanie przyimka różni się od uzusu, ponieważ – jak podaje *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego – jego zadaniem w znaczeniu temporalnym jest wprowadzenie „określenia granic czasowych, w których miało miejsce dane zdarzenie”, por. <http://sjp.pwn.pl/sjp/miedzy;2483055.html> (dostęp: 15.06.2015).

¹⁷ Vide: M. Rabizo-Birek, „*Mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć*”, s. 168–180.

¹⁸ Na uzależnienie obrazu Boga od człowieka zwracali już uwagę Ludwig Feuerbach i Fryderyk Nietzsche.

ściej formę wyznania poetyckiego. Taką sytuację liryczną po raz pierwszy wprowadza wiersz *Zwierzenia karła* (2ZW), w którym niski wzrost staje się dominującą cechą wizerunku Wiekuistego. Miejscami humorystyczny opis dowodzi, że ułomność ta nie umniejsza Jego wszechmocy, o czym żarliwie przekonuje „ja” liryczne. Dodatkowo niski wzrost okazuje się zaletą, ponieważ zbliża Pana Niebios do ludzkiej egzystencji. Z kolei w *Wakacjach w hotelu* podmiot wyznaje:

Leżę
w pokoju hotelowym. Nie ma
nikogo koło mnie. Nikogo
komu mogłabym powiedzieć że mój Bóg
mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć
jest bardzo smutny i jeździ
tym co my
pociągiem towarowym (3ZW, s. 9).

Wyraźnie zwerbalizowane świadectwo niewiary łączy się tutaj z pragnieniem podzielenia się z innymi dostępnością i „ludzkością” Absolutu. Dodatkowo antropomorfizm Boga obejmuje sferę uczuć – samotność doskwierająca bohaterce przenosi się również na Niego. Przedstawiona w wierszu *Tylko po to* (4ZW) próba kontaktu z Wiekuistym (modlitwa) przypomina sceptycznie nastawionemu „ja” lirycznemu dzwonienie na telefon zaufania. Myśl o uzyskaniu odpowiedzi od Boga wzbudza w podmiocie lęk, że Jego głos okaże się ludzkim głosem. Kolejny etap zwątpienia przejawia się w sytuacji lirycznej z wiersza *Zwierzenia racjonalisty*. Ze względu na niereligijność podmiotu miejscem spotkania z Bogiem staje się pracownia krawiecka:

Nie chodzę do kościoła.
Z panem Bogiem spotykamy się u krawca.
Szyjemy sobie taki sam grób (SOP, s. 32).

Przez pryzmat zmetaforyzowanej scenki rodzajowej ujawnia się podobieństwo człowieka i Wszechmocnego nie tylko polegające na wykonywaniu tych samych czynności, ale obejmujące także wspólne doświadczenie śmierci.

Osobny problem stanowią uproszczone lub ideologicznie zniekształcone wizerunki Boga. W wierszu *Jeśli istnieje Bóg* kreowana postać Pana została naznaczona niewiarą „ja” lirycznego. Koncepcja wizyty u Niego na obiedzie pozwala podmiotowi na bezpośredni kontakt i dokładną obserwację. Największym stopniem zażyłości w wierszu jest wspólna jazda rowerem, uwidoczniająca niedojrzałość Stwórcy. Opisany koniec przejażdżki stanowi samoafirmację bóstwa, objawiającą się w podglądaniu świata za pomocą lornetki. Możliwe, że w ten sposób Wszechmocny ujawnia swoje zadowolenie

z dzieła stworzenia. Jednakże podmiot ocenia Go krytycznie i równocześnie współczuje Mu, ponieważ:

[...] nieomylnie myli się nad światem
samolociki pomysłów wypuszczając na wiatr.
Jeśli Bóg jest wierzący
to modli się do siebie o stałą nadzieję (3ZW, s. 54).

Postawa sceptyczna „ja” lirycznego dotyka także świadomości Boga, który może zwątpić sam w siebie. Innym humorystycznym i zarazem krytycznym konceptem Stworzyciela jest kreacja zaprezentowana w utworze *Może Bóg woli pączki* (PN). Tytułowe przekonanie podmiotu o hipotetycznych upodobaniach Pana kontrastuje z przypisywaną Mu przez wierzących surowością. Skłonność do słodczy zestawiona została z potencjalnością znudzenia oglądaniem nieustannie powtarzających się ludzkich grzechów. Wiersz stanowi zatem zanegowanie obrazu zarówno starotestamentowego karzącego Boga, jak i chrześcijańskiego – obdarzonego niewyczerpanymi pokładami miłosierdzia. Polemika z religijnym wizerunkiem Pana pojawia się także w wierszu *On*. Postrzegany przez współczesnego człowieka Stworzyciel posiada cechy upodabniające Go do celebryty. W wątpliwość podana została Jego wszechobecność – gdzie bowiem jest, gdy człowiek cierpi i gubi sens istnienia? W imieniu Boga przemawiają pośrednicy, którzy z entuzjazmem i niezachwianym przekonaniem twierdzą, że potrafią wspomóc wątpiących. Niedowiarkom pozostaje tylko ufność wobec „Wielkiej Niewiadomej” (GI, s. 9) oraz rozdzierające poczucie dystansu wobec Pana. Podmiot rezygnuje z zaangażowania w sprawy religijne, wybierając samotność i samobójstwo¹⁹.

Bezradność człowieka w świecie pozbawionym Boga wyraża bohaterka prozy poetyckiej *Na spotkaniu autorskim* (PN), przyznająca się, że potrzebuje Go jedynie do oswojenia śmierci. Gdyby bowiem nie istniał, jego miejsce zajęłaby groza rodem z twórczości Edgara Allana Poe. Wierzy, ponieważ nie mogłaby znieść świata bez Niego²⁰. Mimo że wypełnia ją lęk, bywa sceptycznie nastawiona do religii: „Czasem pojawia się wzrok, ale przechodzi przeze mnie...” (PN, s. 61). W przeciwieństwie do niej podmiot wybiera podążenie za racjonalnymi przesłankami, uważając ateizm za inny rodzaj wolności²¹.

¹⁹ Takie zakończenie wiersza koresponduje wyraźnie z filozofią egzystencjalną, traktującą samobójstwo jako wyjście z absurdalności świata.

²⁰ We współczesnym świecie obok tradycyjnej, głębokiej religijności pojawiło się zjawisko „wiary w wiarę”; por. D. Dennett, *Odczarowanie*, s. 240–286.

²¹ Przedstawiona w utworze rozmowa koresponduje z sytuacją opisaną we wcześniejszym wierszu Lipskiej *Pytania na spotkaniu autorskim* (NŚBK). Głosy czytelników rymowanej anegdoty wyrażają przerażenie pesymistyczną i agnostyczną postawą bohaterki-autorki. Porównując oba teksty można zauważyć nie tylko ewolucję pod-

W poetyckim świecie Lipskiej cechę bezradności można przypisać nie tylko człowiekowi, ale także Bogu. Konsekwencją ludzkiej wolnej woli okazuje się bowiem ograniczenie kompetencji oraz wiarygodności Stwórcy. Z tego względu podmiot przyjmuje rolę Jego obrońcy, rzecznika prasowego (*Bóg prosi*, 1999). Bohater wymienia liczne zbrodnie historyczne popełniane przez ludzi, dla których podawano religijnie uzasadnienie. Krytykuje wykorzystywanie wiary w celach marketingowych, a także wymaganie od Stwórcy, by przejawiał swą moc lub uobecnił się. Magdalena Rabizo-Birek zwraca uwagę na ujawniającą się bezbronność szlachetnych żądań „ja” lirycznego²². Natomiast w *Pomarańczy Newtona* (PN) bezsilność Boga objawia się w wyznaniu, że jest tylko człowiekiem. Prezentowany w utworze świat przyjmuje tę wiadomość z ulgą. Owo wydarzenie skutkuje pozbawieniem nadziei na życie pośmiertne w raju, w którego miejscu stoi blokowisko. Przyszłe pokolenia mogą liczyć w spadku na świat doczesny i sztukę religijną. Przywołana w utworze *Wieczera w Emaus* Caravaggia, zdaniem podmiotu, potajemnie zapowiadała upadek Boga (zgniłe owoce). Wydaje się, że opisana w wierszu sytuacja odpowiada koncepcji śmierci Boga, przedstawionej przez Fryderyka Nietzschego. Przestaje On bowiem uczestniczyć w życiu codziennym współczesnych ludzi. Ze względu na owo uśmiercenie Wszechmogącego warto przywołać wcześniejszy utwór poetki pt. *Testament*:

Po śmierci Boga
 otworzymy testament
 aby dowiedzieć się
 do kogo należy świat
 i
 ta wielka łapka
 na ludzi (4ZW, s. 7).

Bohater wiersza przekonuje, że ludzi ciekawi kosmos bez Boga, ponieważ Jego odejście mogłoby wreszcie ujawnić im najskrytsze tajemnice świata.

Interesujące wydają się również sposoby organizowania świata z punktu widzenia ateisty – o czym częściowo pisałam już wcześniej, analizując utwory *Pomarańcza Newtona Los, Los, Wielki Zderzacz Hadronów, Pomiedzy*. Na świecki światopogląd „ja” lirycznego wskazuje sposób obchodzenia Bożego Narodzenia, przedstawiony w wierszu *Podczas świąt* (SZ). Podmiot nie oczekuje przyjścia na świat Syna Człowieczego. Wie, że jeśli stanie się ów cud, to zjawi się sąsiadka, by o nim zawiadomić. W wolnym czasie celebry

miotu, deklarującego w późniejszym utworze swoją niewiarę, ale także zmianę w innych bohaterach, którzy ulegają wątpliwościom, a także wysnuć hipotezę o postępującej laicyzacji społeczeństwa.

²² Por. M. Rabizo-Birek, „*Mój Bóg w którego trudno mi uwierzyć*”, s. 197.

zatem własną samotność i prywatność. Podobna postawa przejawia się wobec uczestniczenia w obrzędzie religijnym, który stanowi temat snu bohatera utworu *Spowiedź* (DS). Niezwykła dla niewierzącego człowieka sytuacja zaskoczyła go, ponadto powodem zdziwienia mogła być obecność kobiety po drugiej stronie konfesjonału – najczęściej duchownymi są przecież mężczyźni (psychoanaliza zapewne chętnie zajęłaby się interpretacją tego widzenia). Zachwianie logiczności i racjonalności, uzyskane przez wprowadzenie konwencji onirycznej, pozwoliło podmiotowi na żarliwie wyznanie jej emocjonalnej historii Nibelungów. Rozbawienie i nagłe zniknięcie rozmówczynie wybudziło go z poczuciem lęku. W utworze dostrzec można krytykę obrzędu religijnego oraz samej religii – spowiedź okazała się koszmarem, ponieważ brakło w niej zrozumienia dla ludzkich namiętności. Z kolei w wierszu *Wielki Wybuch* „ja” liryczne rozważa odwieczny problem filozoficzny, czyli zastanawia się nad przyczyną powstania świata. W utworze zestawione zostały dwie najpowszechniejsze hipotezy. Pierwsza z nich ma charakter religijny, ponieważ stawia pytania o osobowego Stwórcę. O sceptycyzmie podmiotu świadczy unikanie nazwania go Bogiem. Bohater nie przyjmuje judeochrześcijańskiego wyobrażenia Kreatora, odrzuca nawet jego deistyczną wersję. Z kolei druga wizja nawiązuje do astrofizycznej teorii Wielkiego Wybuchu i jest wyraźnie aprobowana przez „ja” liryczne. Posługując się obrazową metaforą, podmiot przyjmuje, że o rozszerzaniu się wszechświata zdecydował „lont”, od tamtej pory towarzyszący ludzkości.

Postawy bohaterów Lipskiej stopniowo ewoluują w kierunku niewiary, której ostatnim etapem jest całkowite zniknięcie Boga – proces ten staje się szczególnie widoczny w ostatnich tomach. Miejsce Stworzyciela świata zajmują naukowe wyjaśnienia rzeczywistości, ujawniające się szczególnie w takich kwestiach jak: kosmologia (Wielki Wybuch), metafizyka (rola przypadku), epistemologia (procesy biologiczne i rozpad ciała człowieka na cząstki). Przeniesienie na grunt poetycki złaicyzowanego postrzegania ludzkiej egzystencji i wszechświata, stało się wyrazem doświadczenia człowieka niewierzącego, który w świecie materialnym uświadamia sobie niezwykłość istnienia, który dostrzega wykorzystywanie religii w celach ideologicznych i wreszcie któremu towarzyszy myśl o śmierci.